

Protest przeciw ACTA połączył lewicę i prawicę

25 stycznia 2012



W Warszawie odbyła się pierwsza uliczna demonstracja przeciwko podpisaniu przez polski rząd umowy międzynarodowej ACTA, mającej oficjalnie służyć walce z kradzieżą własności intelektualnej. Protest odbył się na rogu ul. Jasnej ze Świętokrzyską, pod siedzibą przedstawicielstwa Parlamentu Europejskiego w Polsce. Uczestniczyło w nim ok. 1,5 tys. osób. Co ciekawe, reprezentowały one różne środowiska polityczne. Oprócz przedstawicieli licznych organizacji lewicowych spotkać można było tu również m.in. sympatyków Kongresu Nowej Prawicy czy kibiców piłkarskich.

Przybyli na protest politycy nie zostali dopuszczeni do głosu, pomimo że chcieli przemawiać przez tubę. Jak powiedział organizator wiecu jesteśmy tu po to aby sprzeciwiać się ACTA, a nie promować podczepiające się pod protest partie polityczne.

Skandowano „Nie dla ACTA” oraz „Dziś się liczy głos ulicy”.

Również na piątek planowany jest kolejny protest, który ma odbyć się w godzinach od 17.00 do 19.30 pod Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu. Podobne demonstracje planowane są również na najbliższe dni w aż 42 innych miejscach w Polsce.

Tymczasem Donald Tusk zapowiedział, że Polska podpisze budzącą

kontrowersje umowę. Na wspólnej konferencji prasowej z ministrem administracji i cyfryzacji, Michałem Bonim, stwierdził, że nie ustąpi ze swojego stanowiska w sprawie ACTA. Zadeklarował wolę obrony wolności w internecie oraz podkreślił, że projekt zostanie skierowany do ratyfikacji przez parlament dopiero w sytuacji, gdy rząd będzie miał pewność, że nie będzie stał on w sprzeczności z polskim prawem. Premier powiedział też, że przeszedł on wcześniej m.in. konsultacje społeczne i międzyresortowe. Co ciekawe, dotyczyły one jednak tylko 27 organizacji wybranych przez urzędników, nie odbyły się zatem w trybie otwartym. Rodzi to wobec tego poważne pytanie o to, czy były one rzeczywiście konsultacjami społecznymi.

Tusk potwierdził ponadto upoważnienie dla polskiej ambasadorki w Japonii, Jadwigi Marii Rodowicz-Czechowskiej, która ma w imieniu rządu podpisać pakt 26 stycznia w Tokio.

Kontrowersyjny projekt został skrytykowany już m.in. przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Opracowanie: Łukasz Drozda, Piotr Ciszewski

Zdjęcie: J.E.

Źródło: [Lewica](#)